

## Na wystawie

### 1. Czym jest rzeźba?

[Czym jest rzeźba? - YouTube](#)

Rozmowa z dziećmi na temat: Kim jest rzeźbiarz? W czym można rzeźbić?

2. „Nasze dzieła” – zabawy matematyczne. – „Kleksy” – działanie dzieci. Dziecko składa na pół kartkę papieru i za pomocą pipetki upuszcza na jedną z połówek kilka kropel kolorowego atramentu (może być kropelka z farby). Następnie zagina kartkę ponownie i mocno prasuje dłonią. Po chwili rozkłada i ogląda efekty, opowiada o tym, co powstało, co kleks przypomina, nadaje swojej pracy tytuł. Rodzic zadaje pytanie: Co zaobserwowaliście? Dzieci mają dojść do tego, że prawa strona wygląda tak samo jak lewa.

– „Symetryczne obrazki” – obserwacja efektów. Rodzic daje dziecku kilka symetrycznych obrazków przedstawiających np. serce, choinkę, stół, okno, balon, misia, postacie chłopca i dziewczynki, tulipan, stokrotkę. Dzieci składają wycięte kształty i sprawdzają, czy lewa strona jest odbiciem prawej; upewniają się, przykładając do linii zgięcia lusterko. Następnie wśród przedmiotów w domu szukają takich, które są symetryczne, lub szukają w przedmiocie linii symetrii (rodzic może zapytać: W którym miejscu w samochodzie należy przyłożyć lusterko, by połowa samochodu wraz z odbiciem wyglądała tak samo jak cały samochód?). Na koniec szukają osi symetrii w figurach geometrycznych: kole, trójkącie, prostokącie, owalu, kwadracie (koło, owal, kwadrat, prostokąt jako figury z kilkoma osiami symetrii).

– „Tworzymy” – komponowanie z figur. Dzieci biorą po 1 kartce, składają na pół i mają za zadanie ułożyć kompozycję z figur geometrycznych tak, by po lewej stronie zagięcia wyglądała tak samo jak po prawej. Jeśli brakuje im odpowiednich figur, odrysowują je na kolorowym papierze, wycinają i nakleją.

3. A teraz czas na pracę plastyczną. Wystarczy sznurek i kartka i farba. Odwzorowywanie kształtów z wykorzystaniem osi symetrii.

[Malowanie za pomocą sznurka #EdukacjaMNKi - YouTube](#)

[Motyle malowane sznurkiem / string painted butterfly, kids craft, art and fun - YouTube](#)

[17 DOSKONAŁYCH POMYSŁÓW PLASTYCZNYCH - YouTube](#)

4. „Wiosenna wystawa” – rozmowa na temat właściwego zachowania w obiektach użyteczności publicznej na podstawie opowiadania.

## Wiosenna wystawa

Beata Gawrońska

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna. Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń – znak, że za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on – choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrosnie – i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć malutki kieltek.

Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu.

– Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę – zawołała od progu. – Czy będę mogła się tam wybrać? – Spojrzała na mamę.

– Oczywiście – odpowiedziała mama. – Pójdziemy wszyscy.

Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa.

Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć.

– No, szybciej, szybciej – pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę.

Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie. Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignaś nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał. Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył.

Ignacy domyślił się, o czym mówił – przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez wszystkich.

– Zobacz – pokazał Marceli – obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały...

Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobiegnęła szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią.

Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów.

– Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście – pochwaliła mama. – W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym.

Ignaś wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły.

Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I – co najważniejsze – obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” – pomyślał. Po powrocie do domu Ignas postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacynty w skrzynkach na balkonie. Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna.

*Po wysłuchaniu opowiadania dzieci odpowiadają na pytania: Dokąd poszedł Ignas z mamą i siostrą? Jakie eksponaty oglądał? Co wydarzyło się na wystawie? Co to jest wystawa? Jeśli to możliwe, dzieci wpisują do internetowej przeglądarki grafiki hasło wystawa i podczas oglądania zdjęć starają się doprecyzować znaczenie pojęcia (wystawa malarska, rzeźby, kwiatów, mebli, zwierząt itp.). Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum.*

5. Spróbujcie wyrzeźbić coś w mydle za pomocą wykałaczki (coś prostego np. serce dla mamy) Rzeźba w mydle. (Pamiętajmy o bezpieczeństwie użycie wykałaczki albo spinki do włosów)

#### [21 CIEKAWY PROJEKTY Z MYDŁA - YouTube](#)

Możecie ulepić coś z plasteliny albo masy solnej.

#### **Składniki: masy solnej**

- szklanka soli drobnoziarnistej
- szklanka mąki
- 1/3 – 1/2 szklanki wody

6. Czas na karty pracy.

Powodzenia 😊